

## Paulina Drzymała - „Pokusa”

Kilka lat temu, na małe poznańskie osiedle wprowadziła się Laura. Właśnie tam poznała swojego najwierniejszego przyjaciela, Adama. Była między nimi duża różnica wieku - 5 lat, jednak nie przeszkadzało im to. Umieli rozmawiać ze sobą całymi dniami i nocami. Nikt nie spodziewał się, że niedługo przyjaźń Laury i Adama zostanie wystawiona na próbę.

Adam był wielkim fanem Lecha Poznań. Gdy miał siedemnaście lat, wstąpił do klubu kibola. Wiele razy wracał do domu z połamanym nosem, sinym okiem. Laurze nie podobało się to, co robi chłopak. Bała się, że kiedyś stanie mu się coś poważniejszego. Często się o to kłócili. Dziewczyna nie chciała mu pozwalać na tzw. „ustawki” .

W sobotni wieczór Adam miał iść z Laurą do kina. Dziewczyna czekała na niego 2 godziny, ale jego nadal nie było. Bała się, że chłopakowi coś się stało. Jej przeczucia okazały się nietrafione. Adam zapomniał o spotkaniu z Laurą. Zdarzyło mu się już to trzeci raz w tym tygodniu. Ten wieczór spędził z kolegami na imprezie. Dziewczyna czuła, że traci jedną z najważniejszych osób w swoim życiu. Nie mogła znieść myśli, że Adamowi nie zależy już na ich przyjaźni. Postanowiła jednak nie narzucać się chłopakowi. Miała nadzieję, że Adam przypomni sobie o niej.

Minęło kilka miesięcy, kontakt przyjaciół urwał się. Laura znalazła sobie towarzystwo, które nie było dla niej odpowiednie. Dzięki nowym kolegom nie myślała już o starym przyjacielu. Zaczęła pić, palić, uzależniła się także od narkotyków. Jej organizm coraz gorzej znosił używki. Laura schudła, zmizerniała. Nikt jednak nie zwrócił na to uwagi. Rodzice dziewczyny rzadko bywali w domu, byli zajęci pracą. Laura wielokrotnie przylapywała mamę z innym mężczyzną, a tatę z kochanką. Dziewczyna popadała w uzależnienie coraz bardziej i nie miała przy sobie nikogo, kto mógłby jej pomóc.

Wieczorem, gdy wracała nietrzeźwa z domówki swojej przyjaciółki, spotkała Adama . Chłopak spojrzał na nią i przywitał się. Nie mógł uwierzyć w to, co widzi. Laura miała podarte i brudne ubrania, po drodze do domu kilka razy się przewróciła. W powietrzu było czuć alkohol:

- Odprowadzić cię do domu? – zaproponował Adam.

- Poradzę sobie, nie potrzebuję twojej pomocy – odpowiedziała.

- Jeśli ktoś cię zobaczy, będziesz miała problemy! – Adam przekonywał nadal Laurę.
- Myślisz, że wracam w takim stanie pierwszy raz? Jeśli tak, to się mylisz – odpowiedziała niegrzecznie nastolatka.
- Nie wierzę, że się tak stoczyłaś – powiedział Adam.
- To wszystko twoja wina! Zostawiłeś mnie, a miałam tylko ciebie! – zdenerwowała się Laura.

Adam zamilknął. Nie wiedział, co ma odpowiedzieć dziewczynie. Odprowadził ją do domu. Był przy niej całą noc, bo bał się, że Laura zrobi coś głupiego w takim stanie. Wziął ją na ręce i zaniósł do łóżka. Kiedy podniósł kołdrę, znalazł woreczek z białym proszkiem. Martwił się o dziewczynę, postanowił jej pomóc.

Rano Laurę obudziły odgłosy dochodzące z kuchni. To Adam robił dla niej śniadanie. Dziewczyna myślała, że to sen. Nie pamiętała kompletnie nic z poprzedniego dnia. Adam chciał poważnie porozmawiać z Laurą. Gdy weszła do kuchni, pokazał jej woreczek, który wczoraj znalazł. Dziewczyna początkowo myślała, że to jego. Uśmiechnęła się. Chłopak wytłumaczył jej, że znalazł to wczoraj u niej. Laura zdenerwowała się, zaczęła kłócić się z Adamem, po czym wyrzuciła go z domu. Aby odreagować sytuację z poprzedniego dnia, chłopak umówił się z kolegami na mecz swojego ukochanego klubu. Laura też nie miała zamiaru marnować czasu. Umalowała się, ubrała w wyzywające ubrania i poszła z koleżankami potańczyć do klubu. Znowu się upiła. Zaczęła tańczyć ze starszymi chłopakami, którzy kupowali jej co chwilę drinki. Do jednego z nich dorzucili tabletkę odurzającą. Jej koleżanki już dawno opuściły klub, więc nie mogła liczyć na ich pomoc. Jeden z mężczyzn zaproponował, żeby wyszli z imprezy. Dziewczyna bez zastanowienia oddała się w jego ręce. W drodze do domu poznanego w klubie kolegi, Laura spotkała Adama, który wracał z meczu. Widząc dziewczynę z starszym mężczyzną, szybko do niej pobiegł. Zabrał Laurę do siebie i rankiem następnego dnia zadzwonił do rodziców nastolatki. Wytłumaczył im, jakie towarzystwo ma ich córka, wspominał także o jej nałogu. Rodzice postanowili zabrać Laurę na „odwyk”. Zrozumieli, że muszą więcej czasu poświęcać dziewczynie.

Minęło pół roku, Laura wróciła z leczenia. Od razu poszła podziękować Adamowi za pomoc. Chłopak ucieszył się, że znowu ją widzi. Brakowało mu przyjaciółki, postanowił powiedzieć jej, dlaczego zerwał z nią kontakt rok wcześniej:

- Możemy porozmawiać? – zapytał nieśmiało Adam.
- Oczywiście – odpowiedziała Laura.
- Były setki sytuacji, w których nie podjąłem działań – powiedział cicho.
- U mnie też czasem z wygrała obojętność – przerwała mu dziewczyna.
- Widziałem wiele razy, jak człowiek upada i nie dobijałem go, ale nie chciałem też pomóc. Z tobą było inaczej. Musiałem podać ci rękę, nie mogłem znieść myśli, że spadasz na dno – powiedział Adam.
- Dopiero teraz zrozumiałam, że w życiu istnieje niewidzialna krawędź. Jeden błąd i nie ma szansy na poprawę. Cieszę się, że nie pozwoliłeś mi dalej w to brnąć. – odpowiedziała Laura, chwytając chłopka za rękę.
- Wiesz, dlaczego zacząłem cię unikać rok temu? – zapytał.
- Myślałam nad tym bardzo długo i do teraz nie rozumiem – odpowiedziała dziewczyna.
- Poczułem do ciebie coś więcej niż tylko przyjaźń i bałem się, że jeśli się o tym dowiesz, stracę cię. Nie myślałem, że to się tak potoczy, że przestaniemy rozmawiać, będziemy się unikać. Przepraszam. – wyjaśnił Adam.
- Na pewno znasz ten moment, kiedy każda myśl waży ponad tonę, prawda? – zapytała.
- Tak, znam – odpowiedział.
- Czułam dokładnie to samo każdej nocy, kiedy łzy spływały mi po policzkach po tym, gdy zerwałeś ze mną kontakt, zapomniałeś o naszych spotkaniach – powiedziała Laura.

Adam przytulił ją i przeprosił za swoje zachowanie.

Laura zrozumiała, jak bardzo człowiek może być słaby i poddać się pokusie. Nie warto robić sobie krzywdy przez rzeczy, na które nie mamy wpływu. Świat należy do odważnych, do ludzi, którzy nie poddają się po jednej porażce. Adam już nigdy jej nie opuścił, pilnował jej i zawsze pomagał w trudnych chwilach.